DMP, Bilet (ft. MichU)

znowu coś kurze
w furze leci ten rap, boyh
*** w mundurze
w tej dziurze nie dałem zasnąć
dzieciak w bramie rzuca samary
nie piłem
powiedz Boże gdzie zbłądziłem
i gdzie zgubiłem ten bilet
znowu coś kurze
w furze leci ten rap, boyh
*** w mundurze
w tej dziurze nie dałem zasnąć
dzieciak w bramie rzuca samary
nie piłem
powiedz Boże gdzie zbłądziłem
i gdzie zgubiłem ten bilet

dycha w portfelu
a pod knajpą jeszcze więcej
lubię jak rośnie pycha
ludzie patrzą mi na ręce
nie robię sztuk
robię sztukę i to rzucam w eter
twój wybór – sączysz browar czy wsiadasz w tą nową betę

cały czas słyszę jak pierd* że jest ciężko w życiu
nie robisz, kur* nic, a chciałbyś być zwycięzcą byku
za kwita ci dojebią ..
bankroll im porył
zrzucają winę na przeszłość
biegając z ulaną
co jest 5

nie będę przemeblowywał ten sceny
dźwigam na sobie presji
więc nie zniosę kur***
byłem nikim
dawali jasne znaki
dzisiaj mówią Młody Król
odkąd wyrywałem sie z marni

dobra, starczy
dawaj bilet – ja lecę po swoje
nie lubię spojrzeń, stad ten kaptur na głowie
nie definiuje szczęścia w kwicie, ale chce go dla bliskich
ze man moja wataha, to wygłodniałem wilki

znowu coś kurze
w furze leci ten rap, boyh
*** w mundurze
w tej dziurze nie dałem zasnąć
dzieciak w bramie rzuca samary
nie piłem
powiedz Boże gdzie zbłądziłem
i gdzie zgubiłem ten bilet
znowu coś kurze
w furze leci ten rap, boyh
*** w mundurze
w tej dziurze nie dałem zasnąć
dzieciak w bramie rzuca samary
nie piłem
powiedz Boże gdzie zbłądziłem
i gdzie zgubiłem ten bilet

mówię prawdę, jak tu jest
ale o tym już wiesz
chcesz mnie kontrolować
co ty kur*** kanar czy pies?
wrzucam na bity słowa, tak od dychy u mnie jest
od czasu gdy na drobne kur** mówiłem cash
zobacz jak wszystko się zmienia
czas jak jebniety leci
widzę że do szczęścia niejedne zgubił bilecik
w momencie gdy na sałatę, mi w głowie rodzi się patent
oni dalej klepią bide, więc cisną na kapę
z automatu trzymam fason, gdy widzę takie fakty
tam gdzie lecę trasy nie wskaże mi żadne rozkład jazdy
podpowiedzi dużo, ale wiem co o tym sądzić
zmieniać sie na twe potrzeby, wolę chyba zabłądzić
prowadzę przez miasto
znam na pamięć je od gnoja
w prawej trzymam phona, trzaskam snapa
obok ziomal kreci joia
taki mamy klimat, zawijaj się jak nie czaisz
wieczorami na ośce, tam gdzie nie wchodzą banany
i nie mam bólu dupy, lecz na więzi nie ma mowy
są zdrowi a cale życie lecą na ulgowym
i udają ze jest pizda i ciągle kręcą głową
w sumie racja, prócz kwitu to z wszystkim u was chu**

ja sie dopiero rozkręcam
i nie mażesz mnie zatrzymać
tym co zawiedli
już dawno mieli swój finał
mieli tylko jedną szanse na to by sie utrzymać
dałem im jednorazowy na przejazd i wyjazd!

znowu coś kurze
w furze leci ten rap, boyh
*** w mundurze
w tej dziurze nie dałem zasnąć
dzieciak w bramie rzuca samary
nie piłem
powiedz Boże gdzie zbłądziłem
i gdzie zgubiłem ten bilet
znowu coś kurze
w furze leci ten rap, boyh
*** w mundurze
w tej dziurze nie dałem zasnąć
dzieciak w bramie rzuca samary
nie piłem
powiedz Boże gdzie zbłądziłem
i gdzie zgubiłem ten bilet